

Sygn. akt III KO 123/19

POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

w sprawie J. C. i in.

oskarżonych z art. 258 § 3 k.k.

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2020 r.

wystąpienia Sądu Okręgowego w L.

z dnia 15 października 2019 r. w sprawie sygn. akt IV K (...)

w przedmiocie wdania się w spór w przedmiocie właściwości do rozpoznania

sprawy z Sądem Apelacyjnym w (...)

na podstawie art. 38 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

rozstrzygnąć spór o właściwość między Sądem Apelacyjnym w (...) i Sądem Okręgowym w L. w ten sposób, że utrzymać w mocy postanowienie Sądu Apelacyjnego w ...) z dnia 14 sierpnia 2019 r., sygn. akt II AKo (...).

UZASADNIENIE

Wystąpienie Sądu Okręgowego w L. z dnia 15 października 2019 r., w sprawie sygn. akt IV K (...), dotyczące wszczęcia sporu w przedmiocie właściwości miejscowej z Sądem Apelacyjnym w (...) i wywody zaprezentowane dla jego wsparcia, nie zasługiwały na uwzględnienie. Sprowadzały się one w istocie nie tyle do sporu o właściwość między sądami różnego rzędu, ile do kontestowania decyzji Sądu Apelacyjnego w (...), dotyczącej przekazania sprawy J.C. i in. Sądowi Okręgowemu w L. do merytorycznego rozpoznania z uwagi na wystąpienie

przesłanek z art. 36 k.p.k. Kierując się względami ekonomiki procesowej Sąd Apelacyjny uznał, że w realiach tej sprawy większa liczba świadków podlegających wezwaniu na rozprawę zamieszkuje bliżej siedziby Sądu Okręgowego w L. niż Sądu Okręgowego w S., który z mocy ustawy był właściwy do rozpoznania w/w sprawy na zasadach ogólnych. Sąd Okręgowy w L. wywodził natomiast, że względy ekonomiki procesowej przemawiały za przekazaniem przedmiotowej sprawy Sądowi Okręgowemu w W., do którego siedziby niemal wszyscy uczestnicy procesu będą musieli pokonać znaczne odległości, ale będą korzystali z dogodniejszych połączeń z uwagi na centralne położenie i rozbudowaną sieć komunikacyjną.

W przekonaniu Sądu Najwyższego – niezależnie od tego, czy nowy kształt przepisu art. 38 § 1 k.p.k. może stanowić swego rodzaju środek zaskarżenia decyzji sądów wyższego rzędu o zmianie właściwości miejscowej i przekazaniu sprawy innemu sądowi – w realiach niniejszego procesu, nie można było podzielić podstawowej argumentacji Sądu Okręgowego w L.. Ta ostatnia wspierała się wprawdzie dokładnym wyliczeniem odległości, jakie będą miały do pokonania poszczególne osoby biorące udział w czynnościach procesowych, ale jej podstawowym przesłaniem było wykazanie, że niezależnie od tych odległości, najbardziej korzystne warunki komunikacyjne dla tych osób stwarza przekazanie sprawy J. C. i in. do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W.. Argument ten ma oczywiście swoją wagę, ale obarczony jest też pewnymi wadami.

Podkreślić trzeba, że zabiegi zmierzające do dokonania kolejnej zmiany właściwości miejscowej ustalonej już w tej sprawie postanowieniem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 14 sierpnia 2019 r., prowadzą do dalszej zwłoki w rozpoczęciu jej rozpoznawania w rozsądnym terminie, co już na wstępie stwarza zagrożenie przewlekłością.

Zauważyć także należy, że Sąd Okręgowy w W., wymieniony w wystąpieniu Sądu Okręgowego w L., nie jest uczestnikiem sporu kompetencyjnego w tej sprawie. Nie ulega też wątpliwości, że w takim wariacie właściwości ustalonej na nowo, również te osoby, które obecnie mają relatywnie blisko do siedziby Sądu Okręgowego w L., będą zmuszone do odbywania podróży do W., a więc do pokonania odległości niejednokrotnie znacznie większych niż obecnie wynika to z

właściwości ustalonej przez Sąd Apelacyjny w (...). Podważa to podstawową przesłankę przemawiającą za zastosowaniem instytucji z art. 36 k.p.k., nawet jeżeli dla niektórych innych osób, mających do pokonania w każdym wypadku wielusetkilometrowe odległości, ich trasa jeszcze się nieco wydłuży.

Nie można też tracić z pola widzenia tego, że liczba i waga spraw należących do właściwości Sądu Okręgowego w W., w istotny sposób przemawia przeciwko rozszerzaniu tej właściwości tylko ze względu na korzystniejsze niż gdzie indziej możliwości dojazdu środkami publicznymi. Prowadziłoby to bowiem do realnego zagrożenia znaczną przewlekłością w rozpoznawaniu spraw przekazanych wyłącznie z powodu bardziej dogodnych warunków dojazdu dla uczestników postępowania. W tych warunkach pogląd, że centralne położenie komunikacyjne W. miałoby stanowić zasadniczą przesłankę uzasadniającą kierowanie do sądów mających tam swoją siedzibę spraw, w których wezwaniu podlegają osoby zamieszkujące w różnych częściach kraju, jest trudny do zaakceptowania. Ewentualne korzyści ekonomiczne nie są na tyle efektywne, aby przeważały nad względami odwołującymi się do sprawności postępowania. Zwrócić też trzeba uwagę na istniejące obecnie możliwości techniczne umożliwiające przeprowadzanie czynności procesowych z udziałem świadków bez potrzeby wzywania ich do siedziby sądu *meriti*.

Mając to na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.